

39771

(1)

ODWOŁANIE.



39771

Ibr

Klemensa XIV. własnego * Listu swego Pa-
piezkiego znoszącego Zakon Jezuicki.

1774 r.

Wyznaię przed Tobą Panie, Nieba
i ziemi Królu! że z twoiey tylko litości,
nie z żadnych zasług moich, na tey naywyż-
szej kościoła S. godności posadzić mię
raczyłeś. Tobie także S. Oycze Ignacy
(któryś z Towarzyszami twemi, S. Fran-
ciszkiem Xaverym, i S. Franciszkiem Bor-
giaszem, Dom ten, Zakon Boży, (: któ-
rym ja z gruntu obalił) wystawił, winien
jestem: Jako i całemu światu, królom, i
Xiążętom, którzy na mnie, siedzącego na
Stolicy Piotrowey spoglądają, szanują, i
iako Namiestnikowi Chrystusowemu posłu-

(*) Breve Apostolicum. Tłomaczy się
na Polskie. List Papieżki.

Teolog. pol. 7152. A

sznemi są ; Nadto: ucięmieżoney niewinności tylu przeciwników potwarzami , i tyle tysięcy towarzysom (którzy hoynemi łzami , u Nóg Zbawiciela , na które sobie niezasłużyli , gorzko oplakują nie-
szczęcie) wszystkim mówię , żem winien iest , wyznaię . A idąc za przykładem bądź to Apostolów , bądź to Augustyna , tym odwołaniem w czynnościach moich , chciałbym wszystkim zadosyć uczynić . Lecz ta iest czasów terażniejszych niedola , że mi ani tak , iak chcę zadosyć uczynić nie dopuszcza , ani w dalszych oprócz domowych scianach , serca mego westchnień wysłuchać nie dozwala .

Tegoż samego czasu , w którym po-
dług stanu naszego , w naszym wyniesieniu , winszowaliśmy sobie tego , że i my tak , iak ludziom przytrafia się , ucierpiemy wiele , postrzegliśmy zaraz : że sumienie moje srogim ciężarem obłożone iest , że Stolica S. gwałtowną siłą obarczona iest , że władza nasza powabnemi obietnicami otoczona iest ; że przyjaźń ludzkiemi względami obowiązana iest . O iak wiele razy rzuciwszy się do Najsł: Nóg Chrystusowych , ięcząc , naszą dość wiadomą

okazywaliśmy ułomność, wołając: *Panie gwałt cierpię odpowiedz za mnie!* Ale niedościgłe sądy Boga! który mię w tey przepasci odstał tonącego, ani podobało się Naywyższej mocy Jego, morskie nawalności i burze poskromić. *Odpuść mi Boże!* w czymkolwiek pod czas tych zawieruchów, ułomność moja, abo opuszczeniem, abo wykroczeniem przewinła. Moc abowiem i potrzeba, do tego całego występu przywiodły mię koniecznie, podług przykładu Saula przed oczyma miannego, którego wymówka dość jasna jest: *Potrzebą przynaglony uczynilem.* Taż potrzeba, zemsty Boskiej nie umknęła, ani kary i złożenia z Tronu nie spóźniła. Przykład zaiste ten, boiaż w mnie wzniecił, większą jednak w Królach i Panach powinien by był wzniecić, którzy do tego, ani żadną potrzebą przyciśnieni, ani Apostolską wsparci nie byli powagą. owszem przeciw woli naszej, na cośmy, i Poprzednik nasz nie zezwalał, ręce na poświęcone Bogu podnieśli rzeczy. To więc com opuścił, a z kąd inąd powinien bym, był uczynić, podług urzędu i władzy; to zaś com uczynił, a z innych okoliczności

powinien bym był opuścić, według Kapłańskiego sumnienia, że tylko gwałtu i potrzeby było skutkiem, ogłaszamy. Wszystkie my te rzeczy w myśli wystawiali sobie, i przypatrzywszy się im, rozważali: Uczynności Króla ku nam łaskawe, żeśmy tak wielki i wysoki urząd obiać mieli; przyjaźń tegoż przez swoich Posłów oświadczoną, z której to przyjaźni skrytości serca swego, i takich na *Jezuitorów* zaskarżeń nam powierzył, żeśmy ich nikomu wyjawić nie mieli; Powinśzowanie nad innych wybrania naszego; Stolicy S. przyobiecane własnościów oddanie, które to pragnienia oddania tegoż, wyszły potym na to, że się w złych ludziach, nie iakoby wszczętego buntu nasionami stały. Poprzednika naszego Klemensa XIII. nie spodzianą i z nagłą oglądaliśmy śmierć, co także wszystko, tego rodzaju, że bciażn wielką choć w Mężu nieustraszonym sprawićby mogło. Wszakże temi wszystkiemi, choć ile z siebie dość przykre mi pogardzić względami, nie zbywało nam na umyśle Kapłańskim, ani na męstwie Apostolskim, gdybyśmy rostopnie większego nie byli się obawiali złego. Już to lękać się trzeba

było , ustawicznie trwającego zawa-
śnienia się z sobą , i pokoju nadwerżone-
go w pewnym królestwie ; Już co gorsza,
tegoż pokoju zerwania , w obszerniejszym
Samo-włactwie iednym , i wszelkiego przy-i-
szłego sobie posłuszeństwa nam odmówienia
przez samych *Ministrów* wypowiedziane-
go ; Już nakoniec i nam lękać się trzeba
było o poróżnienie się w kościele S. iakie
przedtym stało się w *Anglii* ; a którego już
początki wszczynaly się. Tego tedy za-
trwożenia się i ulęknienia było [skutkiem
cośmy przeciwko Zakonowi *Jezuickiemu*,
i temu wszystkiemu , co do niego należy,
i na każdą wszechogulność osobę Jego wy-
dali , albo wydać pozwolili. Co tak da-
lece , że z istoty swojej jest nieważne ,
czcze , żadney wartości niemające , i gwał-
tem wymuszone na nas , oznaymujemy.

Z tego potym wyniknęło źrzodła , o-
puszczenie dość znaczne zabiegłego sta-
runku ; z tego dobrowolna i samo chcąca
niebacznosc na wzruszoną wolność kościoła
i praw Bożych ; z tego pobłażanie pisania
książeczek pełnych potwarzy na S. Sto-
licę , i na SS. Zakony , osobliwie Jezuicki.

Zaśosnym uprzejmie sercem naszym znosić nam potrzeba było ow widok , któremu się nieprzystoynie dziwowali wszyscy : że Zakon Jezuicki , który za powagą Apostolską ustanowiony był ; który od Poprzedników naszych potwierdzony był ; który na Zborze Tryden: uchwalony był ; sama tylko Królewska władza w Państwach różnych zniosła , i taż władza nie tylko towarzyszków Jego z zakonnych wypędziła domów , ale też z prawa Oyczystego (czego się ludzkość wzdryga) wyzuliła. I nad to , co prawo wrodzone obraża , zakazała surowo przestawiania rodziców z synami , i samemi sobą , iako też z wszystkimi przyiaciołmi i powinowatemi. A to nie z innych przyczyn tylko , że śluby zakonne czynili. Już i od tego ślubów czynienia uwolnionemi zostali ; czyli znosi się naprzód w wielu zakonnych osobach co do szczególności , a potem we wszystkich , iednak nic (co nie slychana i nie zwyyczajna rzecz iest , nawet u Zydów i od wszelkiey ludzkości daleka) z surowych nie umniejszono zakazów ani żadnemu z nich , do pożądaney wrócić się Oyczyzny , nie dozwolono. Co innego ich nie-

przyjaciele [im zadaia], czego innego od nich się obawiają, bez wątpienia tego: że iak powrócą, zapewne kochanych nam synów królów, światłem prawdy objaśnią i zawię w sprawach ciemności rozpędzą.

I teć to przyczyny z istoty swojej są takie, które wyławić, nie zdoła człowieka, a tym bardziey, że nam po przyjacielsku są powierzone, w upreymym ie ukryć sercu, i zamilczeć potrzeba. To powszechnie twierdziemy iedno: iż przyczyny, które nam skrycie królewscy obawili Posłowie, są cale próżne, i żadnego zgoła ku prawdzie podobieństwa nie mają. A zatym toż by było, podać ie na świat, co i w nie obrócić. Chyba tylko ten prawdziwy dowód: że dobre o *Jezuitch* u Panów, mniemanie, i powaga u zacnieysz ych osób duchownych, iako też i u niższych, Ministrów wolności, i ich sprawnym czynnościom na przeszkodzie wielkiey być miały; że nieprzyjazna nawet Osob z innych Zakonow, co raz bardziey wzrastała zazdrość; odszczepieńców nie-nawiść; świeckich ludzi na dobra Jezuic-

kie, i ich majątek, nieugaszona chciwość. Które to poodbierawszy dobra, á te kościelnemi prawdziwie będąc, na złe ich używają, według upodobania przedają, i trwonią. Niemając względu na wszelkie święte prawo Boskie. Biskupom we wszystkich tym sprzeciwiając się, duchownych, z swoich pomieszków przez świeckich ludzi wyrzucając, drugich do więzienia świętokracko wtrącając. Milczę z bojaźni o czym więcej, co nam się przytrafiło. Nadto: Xięży w ciemnych więząc lochach, pod kształtem (iak powiadają) przestępstw, iakichsiś: że uymowali cześć Królewskiej i że wszczętych buntów, czyli mających się wszczynać, przywódcami byli, chociaż z nich żaden winnym niepokazał się. Postanowienia jednak i sprawy o głowę, świeccy i nierozumni poczynili Sędziowie, na czczych i zuchwałych tylko zasadzające się mniemaniach, które gdyby przywiedziono do skutku, żaden, choć dobry człowiek, i wierny obywatel, bezpieczeństwo w domu, od wygnania utraty życia, i majątków nie mógłby wolny zostać. Widzimy, i ubolewamy nad tym, iako tyle tysięcy Zakonnych mężów, do naszych kra-

iów, i Państw iest gwałtem wepchniętych,
 choć my się temu, i Poprzednik nasz opie-
 rali. Zadnego niemiano względu na na-
 szę Apostolską powagę. Królewskie tak-
 że przeciw S. zwierzchności kościelney w-
 znowiono wyroki: z których iedne, niby
 iak na utrzymanie Ustaw, i Listów Pa-
 piezkich, ku ich przyprowadzaniu do sku-
 tku; drugie (iako mówią) niby na popra-
 wę zakonów, poczynione są: a te w sa-
 mey rzeczy, oprócz, że żadne na przy-
 zwoitey nie zasadzają się powadze, ale
 tylko za świeckim rozkazem, ku ich ścia-
 gają się zniszczeniu. Do tego (co nam ża-
 łośnie przemyślnym milczeniem znosić trze-
 ba było cierpliwie) co dzień więcey a wię-
 cey przymnażało się, co nam do żywego
 doymowało, żeśmy przymuszeni byli, nie
 tylko Ustawy i Listy Papieżkie o kościel-
 ney karnosci, i rzeczach duchownych, ia-
 ko też i nasz List odozwolonych Odu-
 stach odprawuiącym ćwiczenia Duchowne,
 wziąć przed się do rostrząśnienia; ale też
 i wiadome zaczepki, i im niepowinnych na
 przeciw pozwolić; a co zgorzenia do peł-
 niło miary, zaniechać, i nie być posłu-
 sznemi temu, co od kilkuset lat trwało

w zachowaniu. Samą zdradą, oszukaniem-naleganem, i za nieprzyzwoitym rozsadykiew było wyciśnione to na nas cośm, na proźby i usłue przykrzenia się kochanych Synów Królów względem metrzymania usiebie Żydów, pozwolili Im. Podobnie Ustawie owej. *Jednorodzony Bc.* Którą zwyczaj jest czytać w wielki czwartek, sprzeciu ano się, i na toż roczne iey czytanie nieznośne zanoszono skargi, żeśmy iey poprzestać nakazali, istoty iednak, obowiązku, i szacunku. w iakich była zdawna nieodięliśmy. Opuściwszy nawet względem tego i innych trudniejszych rzeczy zwyczajne i powinne naradzenie się z nymilszemi Bracią naszemi, S. zgromadzenia *Kardynałami*, co ieszcze bardziej obrazilo, niż stało się dosć samym Królewskim Posłom, moca swoją i radami nas i kochanych Synów Królów otaczając zewszed, i zmiewalając do wszystkiego, a niedbając nie na gniew Boski, i SS Apostołów Piotra i Pawła niebłogosławieństwo, i na klątwy Kościelne. Te i inne poniozłszy cierpliwie trudności, Posłów Króla Imci Luzytańskiego i Xiążęcia Parmeńskiego iakożkolwiek uięliśmy sobie, i poiedna-

li się zniemi. Obdarzając nawet *Kardynałską* godnością *Ministra Dworu* który niesnasek był przyczyną, i którego też w duchownym posiedzeniu naszym chwaliłiśmy; ażeby niedogodziwszy Jemu: gdybyśmy tylko *Króla Jmci* i *Dwór Jego* chwaliłi, którzy prawdziwie dla pomnożenia wiary, i iey całości utrzymywania, wszelkich pochwał godni są, pokoju nie wzruszył znowu. Aż o to po kilku dniach, gdyśmy wszyscy za przyięcie *Posła* naszego w *Lizbonie*, ucieszyli się, uprzykrzona prośba o zniesienie *Jezuitorów*, jeszcze za czasów *Poprzednika* naszego wszczęta, od nowego znowu. *Dworu* poparta zachodzi. Pierwszą przeciw nim tę pobudkę mając aby się pomścili klątwy na *Dwór Parmeński* rzuconey; że odmówiono przyięcia do *Rzymu Jezuitorów Hiszpanów* z swoich krajów wypędzonych; częścią też obawiając się pewnie: aby w przyszłym czasie do dawnych swoich nie powrócili domów, a tak znowu w owych *Królestwach*, iak przedtym, nie zakwitnął *Zakon*. *Nie*śmy nieopuścili w tey mierze, cośmy potrzebnego sądzili, dla ublagania rozgniewanego *Króla*, który iak iest posłuszny

tym, co mu źle radzą, tak nasze wszystkie odrzucił żądze dobre. Nie dosyć było: żeśmy przyjęli, aho pozwolili wstępu do naszych krajów wygnanym Zakonnikom; żeśmy klątwę potajemnie zniesli; żeśmy na Zakon *Jezuicki* krzywym okiem patrzali, i z Rządcą Jego wszelkiej strzegli się rozmowy: żeśmy wszystkie wszczegulności osoby ostro trzymali; nie iednak i to urażliwym Królom, ba i Jch *Ministrom* nie pomogło, i my nic w tey mierze ku pociesze nie otrzymali naszey. Do więcey postąpiło się. Gdyśmy pewne od S. Stolicy zakonowi temu sprawiedliwie nadane łaski, odieśli zupełnie; gdyśmy na tenże Zakon i Jego osoby od przeciwników do sądu wezwane, prędko i nierozmyślnie nasze wydali zdania; gdyśmy przystąpili do rozważania sporow, i przyczyn honorowi i dobremu Jmieniowi tegoż Zakonu przeciwiających się, i gdyśmy Apostolskie poczynili nawiedzenia, na przetrząśnienie domów, szkół, i mieszkań, tym końcem zgoła, nie żeby lepszy w nich uczynić porządek, ale żeby odiać wszystko cale; gdyśmy w uprzejme z sobą weszli oświadczenia, uprzejme sobie przesyłając podarunki; gdy-

śmy nakoniec społecznego Oycy Chrzesnego wzięli na się uczestnictwo, własną ręką dziecinne poświęcając i przesyłając pieluszki; nic i to nie pomogło, i na nic nie przydało się wszystko. Co dzień bardziey, a bardziey nalegano o zniesienie, pewnie się tego tworząc: aby gdy Zakon ten zostanie w całości, nie został też obowiązek nadgrodzić mu sławę, i powrócić do bra. Przemianę Zakonu czyli *reformę* do woli przeciwney strony stosującą się, nie raz ofiarowaliśmy Ale darmo. J owszem pod ten sam czas, kochany Brat Arcybiskup Walenty, Królewski mowca o zwłokę, i opieszałość w działaniu tej sprawy, będąc oskarżon, z urzędu swego zrzucony, nas upewnił, mówiąc: *dopoty zawzięci nieuspokoią się nieprzyjaciele, poki, że tak rzekę, niewinną krwią nienasyca się Jęznicką. Jch zgaszzenia domagają się koniecznie.* Po zesłłym wprętce tego żywota na inny, godnym tym kaptanie, dziwną i nieszczęśliwą chorobą; obrany jest na Jego miejsce, ku prędszemu przywiedzeniu do skutku tej rzeczy, Hrabia; Laban Ale i ten nie lepiey zakończył życie. Tegoż prawie czasu, między *Ministrami Dworów*:

Hiszpańskiego, i Parmeńskiego wszczęła się rosterka; Francuskiego urzędu nowa odezwa, iakobyśmy nie, abo ozięble rzecz tę sprawować mieli; rozruchy, zamieszanie w pospółstwie, i inne wspomnienia nie godne złości nawet na samą naygodniejszą osobę Królewską, spisek w Luzytanii, i Hiszpańskich dzierzawach. i gdzie indziey pokazały się; gdzie iuż w rzeczy samey *jezuitów* nie było, i którym ani cienia tak szkaradnych występków przypisać nie można. Na to iednak wszystko, spodziewaliśmy się że uydzie, zmrużonym patrzeć okiem, a kochanych synów, Królów przyostrzy wzroku, iż obaczą sami iasnie, iż te niegodziwe poczwary, nie na osoby zakonne, Bogu poświęcone, po wyrzeczeniu się światowych uciech, gośności, i bogactw, ale na lud zaślepiony, świecki, pełen zdrady, ozi u świata pragnący, złane, i iemu przypisane być miały.

Tym czasem i tu zbawienniejszego w cichości serca bylibyśmy oczekiwali losu, gdyby zaraz wszelkiei jego nadziei, nie odieło nam nowego zagnała przybycie Posła, który *żwawszą* Jeznitom wypowiada

woynę , i wszystkę wywiera siłę na zrucenie onychże. Zaczęto trapić nas przypominanemi obietnicami , złączonemi z pogroźbami ; słowami także naszymi , w których nie , oprócz ludzkiej obyczajności , nie zawierało się , ku temu tylko wymowionemi końcówi ażeby gniew obrażonego poskromić Króla , To jest ; ze Jego skargi przeciw *Jez uitóm* , muszą być nie bez przyczyny , i że my podług żądź Jego zadość uczyniemy koniecznie. Tu stawiaią nam przed oczy , nakształt Herodowego zaprzysiężenia się , przyrzeczone swoje przynierza , przyczyny i pobudki urazy , na znak przyjaźni swojej ku nam oświadczone ; które gdyby się na świat dostały , nie wiem czyliby do śmiechu , czyli raczej do użalenia się nad oskarżycielem , nie pobudziły ludu . obwinionym zaś nie mało by przyczyniły szacunku. Pójdą zatem : pogroźki niezgoda nad owę strasznieyszą , która przedtym stała się w Luzytanii , i w Anglii , żeby lepiej było złożyć urząd z Stolicy S. O oderwanie się od kościoła S iuż iuż lękać się trzeba było ; osobliwie gdyśmy postrzegli , że to wszystko , i inne podobne rzeczy z druku wychodzą. Prawemu obra-

niu naszemu na Papieztwo, trzeba było przeciwnie zadane zbierać dowody, do czego przystąpić i ednać rozumieliśmy, co zaraz dni sądu wyznaczyć. Zwłaszcza gdy już i do tego przyszło, że zabierającemu się Posłowi naszemu do Hiszpanii, zakazano puszczać się w drogę, i obiecując nieprzyjąć go, póki wprzód Zakon nie będzie zniesiony *jezuicki*. Które to oprócz tego zniesienie, miało być uczynione całe, bez dołożenia się Naymilszych *Kardynałów* naszych, i kochanych Braci Biskupów; żadnego powszechnego, lub szczególnego zjazdu na to nie nakazując, w żadnym zgromadzeniu nieostrząsać sprawy, iak trzeba było rostrząsnąć, ale tylko u siebie w domu (iak mówią) co się tycze w stanie potajemnego rozporządzenia: ślepym, nadzwyczajnym, nieporządnym, i tysiąc zdrad w sobie mającym sposobem; między mną i przerzeczonymi Posłami. A iezeliby się tak nie stało, pogrożono nam odłączeniem się od kościoła, nieposłuszeństwem. i iak mogą być naywiększemi w wierze szkodami. Na co zatrwożywszy się, chcieliśmy innych Dworów dociec myśli, wraz z obowiązkiem włożenia niektó-

rych

rych powinności na naszych Posłów, a-
żeby ci z oskarzycielami *Jezuickimi* zgo-
dzili się na iedno.

Tu będąc ściśnionemi zewsząd, z po-
korną do Oycy Przedwiecznego udaliśmy się
na modlitwę proźbą, żeby za cudowną
opatrnością Jego, abo z przeciwney stro-
ny sprawa upadła cale, abo nas obiaśnił,
iak sobie w tym razie postąpić mamy, co
by z większym pożytkiem kościoła S. by-
ło. A tym czasem rozważaliśmy pilnie te-
szkody, któreby odniósł kościół za nie zga-
szeniem Zakonu, z temi, któreby poniosł
za zgaszeniem, przenikneliśmy iuż wszy-
stko z tego, co się stało, a co miało pójść
z tym. Widzieliśmy abowiem, iak za-
konne osoby, z tego zgromadzenia *Jezu-*
sowego, książeczkami pełnemi iadu, w tey
samey Oyczyźnie, która ie nakształt nie-
wdzięczney matki odegnała od siebie, świę-
tokracko szpecono. Częścią też więcej
niż przez 15. lat sławę ich latającemi
szarpano pismami: czyli to w samych Wło-
szech, czego lubo surowo Poprzednik nasz
zakazywał, poskromić iednak nie mógł;
czyli to w Niemczech; czego od Dworu

Cesarskiego , i od Przełożonego nad pocztą , zabraniano mocno.

Wiedzieliśmy i o tym z żalem serca naszego , że Najswię: Imię Jezusowe abo z nienawiści ku nim znieważone jest , abo żeby pamięć o *Jezuitach* zniknęła , i przeciwno czci najsłodsze go serca Jezusowego zarzuty czyniono; inne pobożne uczynki czyli to od nich wynalezione , czyli przez nich pomnożone , gdy zniesione zostały , powstaną na ich miejsca : Karczemne widowiska , igrzyska , tańce , sprosne nierządy , i inne oczywiste zgorszenia , czego nam i obrzydzić iawnie , nie dopuszczono. Zabroniono także przeszkody owym książeczkom , zarazliwą naukę mającym : o obieraniu Biskupów , i rozdawaniu urzędów kościelnych , o mocy znoszenia przeszkod , bez Powagi Papieżkiej , i innym pismom niezbożne fałszywe Febroniusza zawierającym w sobie , od królewskich *Ministrów* , do Biskupów , i innych przedniejszych osób Duchownych przysłanym. Przeciwnie zaś książki wydane na obronę naszą , i ich wynalezców niegodziwym prze-

śladowano sposobem. Co wszystko od naszych przyłaciół cierpieć zdarzało się, a z paznokcia (iako przysłowie mówi) ukazywano nam Lwa, i przestrzegano, iak ich samych roziuszonych bać się mieliśmy.

Z drugiey zaś strony za zniesieniem Zakonu Jezuickiego, miarkowaliśmy, że nic takowego nie będzie, czego byśmy się obawiać mieli. Zwłaszcza gdyśmy uważali; że osoby Jego w tym tak straszny prześladowaniu, pokorne są, ciche są, w duchownych posługach, i obronie kościoła katolickiego pilne, w zachowaniu zaś sławy własney skromne, często w naśladowaniu Odkupiciela swego, cierpliwe są; (który to cierpliwości wiele przykładów podczas tey nawałności odnowionych widzieliśmy) często także z Pawłem Apostołem za prześladowców modła się, wdzięcznym bardzo widokiem, Bogu, Aniołom, i ludziom dobrym, pokazują się. Ani obawialiśmy się tego, żeby w całej ich do szczętu zgubie, powstało iakie szkodliwe żądło, któreby iadem swoim, nakszałt *Luterskiego*, powszechną Metkę, kościół S. zarazić mia-

10. Tegośmy się obawiali raczey, że iak Zakon *jezuicki* zrzucen będzie, zgorzą się przynajmniej na pozor niektórzy dobrzy, ale bardzo mało, w porównaniu wielości tych, którzy iedynie zakochali się w łupiestwie dobr Bogu poświęconych. Jakoż część ich większa od ludzi świeckich porozbierana, rostrwoniona została. Baliśmy się także o uszczerbek sławy, i dobrego Imienia, ale u dobrych tylko, u złych zaś w wielkiej liczbie zostających, o szkody, które na nich ztąd, a inne na kościół katolicki przypaść miały. Wszakże te dzieła iedynie (iak prawią) zasadzające się na niedostatku i zmniejszeniu prawideł uczciwego wychowania, nauki szkolney, opowiadania prawdziwych, i innych pobożnych ćwiczeń ku pożytkowi, i wygodzie tychże sprawiedliwie zniknąć miały, którzy albo nalegali o samo zniesienie, albo się cieszyli z wniosku szkodę samym sobie przynoszącego. Wiedząc zaś o tym iak ciężka rzecz będzie tyle tysięcy osób z Domu Bożego, i zakonnych wyrzucić pomięszkać, a do świeckich wepchnąć; osnowę powołania swego przerwać; i w przyrzeczeniu Boskim zbowienny pomięszczać porządek. Ubolewali-

śmy, co prawda, nad tym, nie tak jednak, żebyśmy nie mieli nadziei, iż ich sposób dobrego w zakonie życia, i święte wyówiczenie w tymże, będzie oraz na świecie Chrześcijańskiego zbudowania przykładem.

Te zewsząd rostrąsnąwszy okoliczności pilnie, postanowiliśmy u siebie, dla uniknienia większych szkod podpaść mniejszym, i na oddalenie naprzód bliskiego rozróżnienia się swego w kościele S. jako też i zagęszczonych niezgod, między królami i nami, nie dobrze o tym uwiadomieni, Zakon *Jezuicki* znieść na pozor. Który to zakon od Poprzedników naszych na uśmierzenie kacerskich błędów, na wzmocnienie pokoju w kościele S. postawiony był.

Idąc tedy za przykładem nieiakoby Patry archy Abrahama, przymuszono nas, kochane Towarzystwo *Jezusowe*, ku ofierze cierpliwości, otrzymaniu pokoju, podać na zabicie. Co wykonawszy, resztę na przyszły czas, Boskiey zleciliśmy Opatrzności. Zwłaszcza gdyśmy widzieli, że towarzysze zgromadzenia tego, są tak

skłonni, iż ślepym posłuszeństwem, iako ich S. nauczył Zakonodawca, poydą w ślady sprawiedliwego Jzaaka na to, do czego ich S. stolicy pociągną rozkazy. Jakoż ci towarzysze sami, Głowa ich, i wszystkie członki, widzieć nam się okazowali iawnie, że gotowemi są w samę głęboką utrapień, na wzór *Jonasza*, rzucić się przepaść, aby tylko burza tak wielka, ieżeli z ich przyczyny powstała, poskromioną była, i pokóy (którego oni bynajmniej nie wzruszyli) kościołowi katolickiemu od Jego zburzycielów nadwarężony, przywróconym został.

J toć to iest, cośmy dotąd w sercu naszym taili. Ta iest treść, na której się zasadza całe zgaszenie Zakonu *jezuickiego*. To iest z strony kochanych Synów królów: Hiszpańskiego i Portugalskiego zdradliwe, którym daliśmy się uwieść, nas oszukanie; z strony zaś naszej, nam od nich uczyniony gwałt. Co (iako się pokazuje) że było z przymusu, z niechęcią, bez zezwolenia, z rostopney tylko boiaźni; tak też List nasz Papiezki, za nic, z istoty swojej nieważny, martwy, i na nas wymuszony iest. Osobliwie gdy

w pomienionej sprawie, sądzenia sposób
 całę przewrotny był: bez przypozwania
 stron, i bez zadania, i dowiedzenia występ-
 ków, których nie masz; bez doświadcze-
 nia niepoprawy w całym zgromadzeniu,
 czyli też w szczegulnych częściach Jego;
 ale wszystko stało się z szczeręj na złę
 użytey mocy.

Z tego źródła i początku wyniknęły
 zatym, i owe przydatki w Liście naszym
 położone, zniesionym pewnie osobom Za-
 konnym, nad samo zniesienie cięższe. Ja-
 ko to: *Towarzystwa pospolicie Jezusa*
nazwanego Ęc. Sporów z powszechnemi
Szkołami (których prawem i łaskami spra-
 wiedliwie Zakon ten obdarzon był) i ko-
 ściół *S. z zacznieyszemi Duchownemi Ęc.*
Filippa drugiego, Króla Hiszpańskiego
nalegania; zniszczenie, zaskarzenia
nauki Ęc. Obrządków Chińskich nie-
potrzebne wspomnienie Ęc. Nieprzyjazne
buntów i zamieszkań Hiszpańskich, i Luzy-
tańskich na pamięć przywiedzenie Ęc. Mą-
dróści ludzkiej od S. Jakóba Apostoła przy-
toczone odrzucenie Ę. Udzielnych łask wzglę-
dem kapłańskich pacierzy, które wszy-

stkim zakonnikom pospolite są, *żaremne przytoczenie*. &c. Krzywda zesłemu przed-
 nami Klemensowi XIII. uczyniona, dla
 potwierdzającej Zakonu Jezuickiego Usta-
 wy, która, że tak, iak i nasz List jest,
 miała od nich gwałtem być wy-
 muszona, Zmnieyszone i niedopełnione
 względem tegoż Zakonu potwierdzenia od
Trydentskiego Zboru S. rostrząśnienie;
 gdyż od Poprzednika naszego rzezonego
 Klemensa XIII. tak potwierdzone, i za o-
 czywiste ogłoszone było, iak od całego
 kościoła w Pacierzach kapłańskich, o S. Za-
 konodawcy przyjęte jest: Zgoła, słowa
 są przeciw naszemu wcale wyrażeniu, podług
 cudzey woli położone, skrócone, usił-
 ujące iedynie stwierdzić potwarze każde-
 go czasu zadane, chociaż prawdziwe są
 różney rzeczy podziały; zdrożnie, niedo-
 statecznie, i nie doskonale przywiedzione,
 żadnego w sobie okazania nie zawierające,
 ani czyniące wniosku na *Jezuitów*: któ-
 rych często za Sprawców rosterki i wy-
 naleźców niezgod oczerniają fałszywie, choć
 w samey rzeczy, tak się tylko do tego
 mają, iż co im zadają, cierpią, a nie czy-
 nią nigdy. Owo nakoniec nieporządne

rozporządzenie z niemi, podług którego ci, którzy by z przerzeczonych towarzyszów w zakonnych domach pozostać chcieli chwalebnie, za niesposobnych poczytują się do usług duchownych, iako to: kazać, słuchać spowiedzi, nauczać; za zdolnych zaś którzy by się do świeckich przenieśli pomieszkali, iak by to doskonalszemi, i pożyteczniejszemi w świętych posługach być mogli, zostając na świecie, a niżeli żyjąc w Zakonnych Domach. Wcale toż postanowienie o *jezuitach* nasze, było przeciwne, i od naszej myśli dalekie, ale tylko (iako każdy widzi) z cudzego poduszczenia uczynione. A tak z ciężkością równie zezwalaąc na to, gdy się dało na wolą przeciwników wszystko, ku uśmierzeniu ich rozruszenia, ledwie, i to ledwie zaiste stało się dosyć Ich pragnieniom, gdyż ci sami, o co tak bardzo usiłowali, wiele takowych znaleźli rzeczy, w naszym piśmie na zniesienie *jezuitów* wydany, które poprawiali, któremi pogardzali, których nie słuchali; iakoby przeciwne, i nie stosujące się, do rozkazów, wyroków, i prawa Królewskiego pod kształtem rządów, i domowe-

go u siebie gospodarowania, dając przykład innym niedopełnienia tegoż naszego Pisma.

Wszakże i to, co zrzucenie Zakonu poprzedziło w Bononii, a potem nastąpiło w Rzymie. To jest: wezwanie uzbrojonego żołnierza; postanowienie nadzwyczajnego zgromadzenia, z osób po większej części jedno z sobą trzymających, uczynionego na rzeczy *jezuickie* innych zaś bezstronnych nieprzypuściwszy; sądowe nakazania o głowę na *Generała*, i nainnych przedniejszych Zakonników ułożone, a żeby występki, których w samej rzeczy nie było przynajmniej w mniemaniu poszły u ludzi; nienaruszonego pod klątwą milczenia warunek; wtrącenie do więzienia, tychże wszystkich strożów cierpliwością, słowami i uczynkami budujących; to mówię wszystko z kąd się wszczęło, i od kogo na nas wyciśnione jest? nie masz takiego, który by nie widział.

Te i inne czynności wszystkie; bądź to, co się mówiło; bądź to, co się stało, albo jeszcze stać miało przeciw Towarzystwu

Jeżusowemu ; wszyscy dobrzy , nad czym i
 my współ-ubolewali , z płaczem przyię-
 li ; niebożni zaś , i odszczepieńcy pa-
 trząc z radością na zgubę swoich których
 się przedtym bali , nieprzyjaciół z nas i
 z Tey S. Stolicy szydzili : że iakoby ie-
 dnym ślepym zamachem , tyle przed nami
 Papiezkich Ustaw , Listów , obwieszczeń ,
 i postanowień obalonych zostało , i że my
 nie iako iedni sprzeciwili się wszystkim.
 Co wszystko , że żadney Ustawy ty-
 czącey się wiary w sobie nie miało , ale
 tylko szczerym i zmiennym o karności do-
 mowey ustanowieniem było ; tak też za-
 odwołane , i żadney wagi w sobie niema-
 iące , mieć teraz chcemy , i stanowimy.
 A na mieysce tego , sprawiedliwe owe
 przypisać pochwały , które ciż sami Po-
 przednicy nasi Towarzystwu Chrystusowe-
 mu przyznali : dla prac za obronę wia-
 ry podjętych ; dla zasług ku prawowier-
 nemu kościołowi katolickiemu , ku zbu-
 dowaniu bliźnich , ku pobożnemu porząd-
 kowi , rostopnemu rządzeniu się , zacho-
 waniu ustaw zakonnych , i dla nauki , i pism
 wielości , i dla liczby pobożnych , i usza-
 nowania godnych mężów , w czym dzisiaj-

sze zgromadzenie *Jeżusowe* każdemu z dawniejszych Zakonów równe jest ; podleższe od nich żadnemu nie jest ; wielom innym razem nawet wziętym , podobne jest : które dla ludzkiej zazdrości , iak by śmiertelnym jednym ciosem z świata zepchnięte jest.

A teraz my uderzonym z nieba piorunem * i nie jednym z ziemi trzesienia znakiem będąc upomnieni ; niespodziasą kochanego także Syna Króla Hiszpańskiego, Jego dziecięcia , i nie dawno króla Franc : przerażeni śmiercią , naszey też obawiając się bliskiey , ażeby przed Nanyż : Sędziego Boga wyrokiem , mniej wazacy na szali sprawiedliwości nie pokazał się , własną ręką to napisane odwołanie , czyli szczere obwieszczenie uczyniliśmy , i a żeby ie za słuszne i dobre miano , przez miłość Jezusa Chrystusa zachęcamy kochanych Synów , Królów naszych , w tey mierze rozważniey i lepiej objaśnionych ; Ich także Następców , osobliwie Katolickiego , za którego przykładem idąc inni Xiążęta , aby w przerzeczone naprawy Du-

(*) Po zniesieniu *Jeżuitów* tegoż samego Roku uderzył piorun w kościół *Watykański* w miesiącu *Grudniu*.

chowieństwa,^o do nas należące, nie wdawali się, i Naywiernię: Króla Luzytańskiego, który wszystkich, w tey nawałności poprzedził, i którego sądy od iednego tylko *Ministra* skinienia należące, na zakonne osoby, tak straszne, tak niegodziwe tak bezecne, i ku wierzeniu niepodobne wydały wyroki, chleba nawet swego nie zasłużonym sobie na to, odmawiając. Gotowi iestesmy wszystko, ile znas jest, nagrodzić w całości, aby tylko kochani Synowie królowie, i Xiążęta na nasze przystali żądze. Jeżeli zaś nie. To Następcy naszemu na urzędzie Pasterskiej powinności i starunku zostającemu zlecamy, aby On za zrządzeniem Boskiej Opatrzności pomyślniejszego czasu, i dni szczęśliwszych, to uprzejme serca naszego zdanie, odwołanie, i postanowienie, i wiecznie trwającą wolą, abo obawił, abo podług niey, iak mu się będzie widziało w Panu, z pełno-mocney swoiey władzy sporządził. Zwłaszcza do dawnego przyprowadzenia stanu; w zględem rzeczywistego iak nayprędzey dozwolenia mieszkać z sobą tym *Jezuítom*, którzy z dobrej wiary, i posłuszeństwa Listu naszego w ślubne weszli mał-

żeństwa; względem powrocenia do dawnych domow, i ich pomieszkai, którzyby jeszcze pozostali na świecie, i względem tego wszystkiego, co by za potrzebne i pożyteczne osądził, wedle naszej i swojej woli, mającey być w skutku dopełnionej, i zakon Jezuicki w swoim zachowania szacunku zostawiony. Zachęciwszy ku temu końcowi wszystkich Panów Chrześcijańskich, i upomniawszy Biskupów, iako też innych w kościele S. godniejszych Duchownych, aby na to przystali z ochotą, a co jest źle uczynionego, żeby odwołali; abo jeżeli im się inaczej zda, nie tykać tego, niech się do S. Stolicy po utwierdzenie udadzą, aby tak stało się za oczywistym prawem.

(a) Wielebny Brat Kardynał, nasz spowiednik uadzwyczajny po śmierci naszej odda to odwołanie Następcy po Was przyszłemu Papieżowi.

Ja klemens XIV przedtym Ganganelli, zwany ręką własną to odwołanie napisałem i podpisałem Dnia 29 Czerwca Roku 1774. wcielenia Pańskiego, a szóste-

go Papieztwa naszego, po odprawioney uroczystości Xiążenia Apostołów i Biskupów S. Rzymskiey, Stolicy to iest S Piotra, którego, żem ~~to iest~~ nayniegodniejszym Następcą był przed całym wyznaię światem.



To odwołanie iest i po Łacinie osobno wydrukowane.

(32)

TO THE HONORABLE SENATE OF THE
UNITED STATES OF AMERICA
IN SENATE CHAMBERS
WASHINGTON
JANUARY 18 1878

TO THE HONORABLE SENATE OF THE
UNITED STATES OF AMERICA

